

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 85.

Leszno, piątek dnia 11 kwietnia 1930 r.

Rok XL

Polska i Czechy.

Kto bacznie śledzi współzycie obu narodów słowiańskich na Śląsku czechosłowackim i Morawach, najbardziej do siebie zbliżonych tak językowo jak kulturą, przyjdzie do przekonania, że tutaj znajduje się punkt wyjścia do zapoczątkowania zbliżenia polsko-czeskiego.

Dlatego też sprawy tej nie należy lekceważyć, względnie usuwać w cień, lecz przeciwnie dążyć do tego, aby oba zainteresowane społeczeństwa zapoznane gruntownie z temi zagadnieniami i szukać sposobów do obopólnego porozumienia.

Dotychczasowe badania wykazały niezbicie, że ludnością tubylczą na Śląsku Cieszyńskim była od wieków ludność polska a zmieniała ona tylko przynależność państwową. Do poglądu tego przyłączył się zresztą i cały szereg uczonych czeskich. Nie przeszkadza to jednak bynajmniej niektórym czynnikom czeskim na Śląsku, a zwłaszcza pewnemu odłamowi narodowej demokracji, drażnić stale uczucia ludności polskiej, wmawiając w nią jej morawskie pochodzenie i nazywając ją „spolszczonymi Morawcami“. Jest rzecz zupełnie zrozumiała, że takie postępowanie powoduje wśród oświeconej ludności polskiej silny odruch i wcale się nie przyczynia do polepszenia sytuacji. Swoje twierdzenie o „spolszczonych Morawcach“ na Śląsku Cieszyńskim popiera Czesi tym faktem, że ludność ta uczęszczała do szkół czeskich i że językiem urzędowym był przez szereg wieków język czesk. a dopiero z początkiem drugiej połowy XIX. wieku zaczęło zaprowadzać tutaj język polski. Faktowi temu nikt nie przeczy, ale czy język urzędowy względnie nauczona szkoła, rozstrzyga o narodowości, to już inna sprawa.

Pomijając szereg innych drażliwych kwestyj, nie od rzeczy będzie poruszyć wypadki, jakie miały miejsce podczas ostatnich wyborów do parlamentu czeskiego. Mniejszość polska, podkreślając na każdym kroku swe lojalne stanowisko względem państwa czechosłowackiego, spotkała się z niechęcią wszystkich stronnictw czeskich i była tak zwalczana, jak gdyby każdy tutaj Polak był największym wrogiem narodu i państwa czeskiego. Rozrzucono całe masy ulotek, redagowanych w języku polskim i zohydowano wszystko co polskie, aby tylko przeszkodzić wyborowi polskiej. Pomimo tej wrożej kampanii weszło do sejmiku praskiego dwóch przedstawicieli ludności polskiej, co winno wreszcie przekonać tych największych przeciwników, że dotychczasowa metoda, stosowana względem mniejszości polskiej okazała się nieprzekonywającą i nieprowadzącą do celu.

Niesłusznie jednak byłoby twierdzenie, jakoby całe społeczeństwo czeskie ustosunkowało się wrogo do ludności polskiej. Nie można jednak przesadzać kwestii, czy ta szczupła garstka ludzi, rekrutująca się z różnych obozów politycznych czeskich, której na współpracy czesko-polskiej zależy, odegra w tym przewlekłym sporze decydującą rolę. W każdym razie otwarcie klubu czesko-polskiego w roku ubiegłym w Morawskiej Ostrawie a w lutym roku bieżącym w Poznaniu, świadczy o przełamaniu pierwszych lodów. Działalność klubów ograniczała się dotychczas, jak zresztą wszystkich innych klubów tego rodzaju w Czechosłowacji do zaznajamiania społeczeństwa czeskiego z kulturą, sztuką, historią i zagadnieniami gospodarczymi Polski.

Kluby powyższe mogą spełnić swoją rolę przygotowawczą w dziele współpracy czesko-słowackiej. Właściwy jednak teren tej współpracy będzie otwarty dopiero wówczas, gdy obie strony dojdą do porozumienia na tle politycznym, gdy mniejszość polska w Czechosłowacji otrzyma pełne równouprawnienie z resztą obywateli państwa, gdy ustanie akcja wyznaczenia polaków — słowem, gdy zostaną stworzone warunki, umożliwiające ugodę polityczną.

Czego żąda mniejszość polska w Czechosłowacji? Pełnego równouprawnienia z resztą obywateli państwa, zagwarantowanego konstytucją, zaprzestania akcji wyznaczenia i upaństwowienia całego szeregu dóbr prywatnych oraz pozostawienia swobody rolnictwu polskiemu w wyborze szkoły, dla swego dziecka.

K. R.

Kwestja jednolitości narodu czechosłowackiego.

Praga, 9. 4. (ATE.) Naczelny organ słowackiej partii ludowej „Slovak“ protestuje przeciwko twierdzeniu, iż istnieje jednolity naród czechosłowacki. Niema Czecha, któryby nazywał siebie czechosłowakiem, natomiast Słowak właśnie tak nazywany jest przez Czechów. Określenie „Czechosłowak“ jest wymysłem wszechczechów, którzy w ten sposób chcą

wytworzyć pozory istnienia wielkiego narodu czechosłowackiego mogłoby być tylko wtedy urzeczywistnione, gdyby nastąpiło zjednoczenie umysłowe i kulturalne obu narodów. Jest to jednakże marzeniem nie realistycznym ponieważ właściwości narodowe Słowaków i Czechów są wręcz odmienne.

Odwołanie polskiego konsula w Berlinie.

Berlin, 9. 4. „Berl. Tgl.“ donosząc o odwołaniu konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie p. Stanisława Zielińskiego stwierdza, że podczas wieloletniego urzędowania zdobył on sobie sympatie zarówno dyplomatycznego jak i konsularnego korpusu, jakoteż niemieckiego świata handlowego i berlińskich sfer towarzyskich.

Konsul generalny Zieliński opuszcza Berlin w dniu 1. czerwca.

Nowy prezydent Łotwy.

Ryga, 9. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym sejm łotewski wybrał prezydentem państwa Kwiesisa.

Ryga, 9. 4. (PAT.) Po powołaniu na prezydenta republiki łotewskiej p. Alberta Kwiesisa, kandydata zjednoczenia właścicielskiego, ogłoszono komunikat, z którego wynika, że prezydent Kwiesis otrzymał 55 głosów na ogólną liczbę 91 głosujących posłów.

Nieprzejednane stanowisko Włoch.

Paryz, 9. 4. (PAT.) Nieprzejednane stanowisko Włoch w Londynie wywołuje w prasie francuskiej silne niezadowolenie. Nieustające podjęcie opinii publicznej przeciwko Francji — pisał dziennik „Le Petit Bleu“, pchnie być może pewnego dnia Włochy do awantury wojennej, z której nie wyjdą zapewne bardzo zadowolone, lecz która wywołałaby poważne zamieszanie w życiu wewnętrznym Francji i w jej gospodarce krajowej.

Niema traktatów wiecznych — oświadczył niedawno Mussolini lordowi Rothermere, właścicielowi „Daily Mail“. — Włochy o tem doskonale — mówi autor artykułu — gdyż w r. 1914 Włochy rozarwały swe traktaty z trójpriymierzem, stawiając wyżej przyjaźń z Francją. Lecz jeżeli niema traktatów wiecznych, niema też wiecznej przyjaźni. Jest to w każdym razie zjawisko bardzo rzadkie. Zbyt często Francja dąży do poznania, aby mogła o tem zapomnieć.

Ustawa o ochronie rolnictwa.

Berlin, 9. 4. (PAT.) Według informacji biura Wolffa, wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy nad projektem „ustawy o ochronie rolnictwa“ zakończyły się zupełnym porozumieniem. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Brüninga zebranie przywódców stronnictwa niemieckiej partii ludowej, demokratów i bawarskiej partii ludowej, którzy po kilkogodzinnych naradach wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

Ciekawy proces.

Hamburg, 9. 4. (PAT.) Dziś rozpoczął się w Hamburgu sensacyjny proces w sprawie nieudanej wyprawy garstki rebeliantów wenezuelskich i awanturników niemieckich na okęcie „Falke“, przedsięwziętej w celu wywołania przewrotu w Wenezueli.

Obaj właściciele hamburskiej firmy okrętowej Prenzlau i Ska, której własnością był okręt, oraz kapitan statku Zippelt są oskarżeni o wyekwipowanie ekspedycji a następnie o zmuszanie siłą i podstępem obywateli niemieckich do zagnieżdżenia służby wojennej oraz pracy na okęcie. Ponadto oskarżony jest Franciszek Zuzal, b. policjant hamburski, o zakup broni w celu wyposażenia wyprawy.

Należy dodać, że na statek „Falke“ podstępem wzięto 4 Polaków.

Proces ten budzi w Hamburgu wielkie zainteresowanie ze względu na awanturnicze przygotowania całej wyprawy oraz na fakt rozpatrywania sprawy nieznanej dotychczas w sądownictwie niemieckim.

Co kosztowała wojna Stany Zjednoczone.

Londyn, 9. 4. (ATE.) Z Nowego Jorku donoszą, że z okazji trzynastego rocznicy przystąpienia St. Zjednoczonych do wojny światowej, departament skarbu ogłosił, że wydatki St. Zjednoczonych, spowodowane udziałem w wojnie światowej, wynoszą 51.400 milionów dolarów. Koszta wojny i wydatki dla obrony narodowej wyniosły 66 proc. wszystkich wydatków państwowych.

Równouprawnienie Hiszpanek.

Madryt, 9. 4. Przewodnicząca Ligi kobiet w Hiszpanii hr. de Morella zwróciła się niedawno do premiera gen. Berenguera w sprawie przyznania kobietom hiszpańskim prawa głosu przy wyborach do parlamentu. Obecnie gen. Berenguer odpowiedział hr. de Morella, że już w najbliższych wyborach żądanie to będzie uwzględnione i kobietom przyznane będzie czynne i bierne prawo wyborcze.

B. dyktator w więzieniu.

Ateń, 9. 4. W związku z aferą klubu „Eleusis“ sąd ateński wydał wyrok, skazując byłego dyktatora gen. Pangalosa na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Były minister Vogopulos skazany został na dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw.

Kara, na jaką skazano gen. Pangalosa, pociągnie za sobą również degradację wojskową.

Kłeska szarańczy.

Londyn, 8. 4. Według wiadomości z Palestyny, plaga szarańczy przybiera katastrofalne rozmiary, grożąc rozszerzeniem się na Egipt.

Londyn, 8. 4. (ATE.) Z Kairu donoszą, że Egipt jest zagrożony obrzytniem niebezpieczeństwem najścia szarańczy. Chmury szarańczy posuwają się od strony Palestyny i Transjordanii w kierunku doliny Nilu oraz kanału Sueskiego. Są one tak gęste, że zatrzymują pociągi. Ze względu na niebывale rozmiary grożącej kleski, rząd egipski przedsięwziął cały szereg środków zaradczych. Na czele walki z tą plagą wysygnowano 50.000 funtów. Wprowadzono ponownie niestosowany od wielu lat system robót przymusowych. Zmobilizowano specjalne eskadry lotnicze oraz oddziały, wyposażone w ominiatory. 75.000 ludzi pracuje w Transjordanii dzień i noc gorączkowo w celu zwalczania plagi szarańczy. Według dotychczasowych obliczeń zniszczono 15.500 ton tych szkodników oraz 200 t. jaj szarańczy.

Nowa fala zarazy papuziej.

Berlin, 9. 4. W Hamburgu wybuchła ponownie z niebывalą siłą zaraza papuzia.

W zorganizowanej specjalnie na jednej z wysp na Łabie stacji kwarantannowej leży 12 osób obłożnie chorych. Dotychczas wskutek epidemii zmarli cztery osoby, stan pozostałych jest bardzo ciężki. Władze sanitarne zarządziły zgładzenie całego transportu podejrzanych papug, przy pomocy gazów trujących.

Ulepszone kulomioty.

Londyn, 8. 4. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że departament marynarki St. Zjednoczonych nabył patent nowego typu kulomiotu, który ważyłby jednej minuty oddaje 800 strzałów na dystans 16 km. Wykładała tej broni, Hudson, pracuje obecnie nad konstrukcją nowego kulomiotu przeciwlotniczego. Nowy ten kulomiot przy kalibrze 30 mm. będzie oddawał na minutę 1400 strzałów.

Runicie portyku kościelnego.

Londyn, 9. 4. (ATE.) W miejscowości Lovel, w stanie Massachusetts, zawałił się portyk kościoła św. Józefa w chwili gdy tłum kobiet wychodził na ulicę. 40 kobiet uległo pogrzebaniu przez gruz, 21 z pośród nich otrzymało rany ciężkie.

Budowa największej świątyni katolickiej w Anglii.

(KAP.) Według „Universe“, katedra metropolitańska w Liverpoolu, budowana według projektu architekta Edwina Lutyensa, będzie największą świątynią w państwie brytyjskim. Pomiędzy ona 12,000 osób, które będą mogły równocześnie słuchać Mszy św. Nad wielkim ołtarzem wzniesiona zostanie kupała, dorównująca wielkością kopule bazyliki św. Piotra w Rzymie. Katedra będzie miała 27 ołtarzy. Wielki ołtarz o 12-metrowej wysokości, zgodnie z panującymi dziś kierunkami w budownictwie, będzie widoczny ze wszystkich części kościoła. Nad fasadą umieszczony zostanie olbrzymi posąg Chrystusa Króla, który w nocy będzie oświetlony. Wielki przedsionek świątyni, ogrzewany w zimie, będzie otwarty w dzień i w nocy, by biedacy Liverpoolu w czasie długich nocy zimowych mogli w nim znaleźć miejsce schronienia.

Każdemu życie miłe.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Wicekonsul sowiecki powiada wiadomości, że pewna liczba obywateli sowieckich w Londynie otrzymała rozkaz powrotu do Rosji, przyczem zaznaczono, że na wypadek odmowy grozi im kara śmierci. Agencja Reutersa dowiaduje się, że wielu obywateli sowieckich, wśród których znajduje się szereg b. członków sowieckiej misji handlowej, odmawia poddania się temu rozkazowi.

Spoliczkowanie greckiego ministra.

Ateny, 8. 4. (PAT.) Nieznany osobnik, prawdopodobnie umyślowo chory, napadł na ulicy na ministra oświaty i spoliczkował go. Policja aresztowała napastnika.

Z CAŁEJ POLSKI.

(1) Propaganda Obrony Państwa. Liga Obrony Powietrznej przystąpiła do zaopatrywania wszystkich szkół powszechnych w książki o treści lotniczej, omawiające obecną walkę przeciwgazową. Rozsyłane będą nadto odpowiednie tablice przeglądowe oraz modele. Przygotowano już 10,000 różnych książek i 50,000 tablic poglądowych. W pierwszym rzędzie materiały ten przeznaczony jest dla szkół kresowych.

(2) Przypadek posła Gawrylika. Z miasteczka nadgranicznego na Wileńszczyźnie, z Wołozyna, donoszą o niemiłej przygodzie, jaka spotkała tam posła Gawrylika z białoruskiego klubu robotniczo-włóścińskiego w Sejmie. Poseł Gawryluk, korzystając z piątkowego jarmarku, który zgromadził sporo ludności z okolicznych wsi, usiłował przy pomocy demagogicznego przemówienia podburzyć włóściów przeciw państwu. Wyprowadziwszy go z równowagi właściciel ścigał Gawrylika z wozu, który służył mu za zaimprovizowaną trybunę, uderzył go w czoło i oprowadził dookoła rynku krojąc go pięcymi batami. Dopiero policja z trudnością wyrwała Gawrylika z rąk rozjuszonego tłumu.

GIEŁDA

gd) Dziś dnia 10. 4. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	8,86,7
Funt angielski	1	48,23,-
Frank francuski	100	34,80
„ szwajcarski	100	172,15
Marka niemiecka	100	212,10
Guldenv edeńskie	100	172,79

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdwoju

(Przedruk wzbroniony).

54)

Ciąg dalszy.

— Kto mnie nabrał? — zapytał opryszek.
— Ten — odparł z uśmiechem Bert — kto was przedził i zabrał większą część łupu.

Dorr wybuchnął śmiechem i Mc Gregor zrozumiał, że tym razem popełnił omyłkę. Ale dlaczego? Czyż taki Barlow naprzykład nie mógł oszukać wspólnika?

Wstał z sofy i jął krząć po pokoju ze spuszczoną głową i wzrokiem wbitym w podłogę. Wiedział, że jest pod obserwacją Dorra i że opryszek domyśla się jego zakłopotania. Ale mu to nie przeszkadzało. Musiał zanalizować jego uśmiech i dociec prawdy.

Znalazł rozwiązanie po upływie dziesięciu minut. Pewność Dorra, że nikt nie spłądował piaskowej kryjówki, musiała mieć swe źródło we fakcie, że on sam tylko o niej wiedział. Sytuacja mogła przedstawić się tak, że Dorr zawiązał jakimś sposobem workiem Moody'ego i zakopał jego zawartość w górach. Niewątpliwie miał niewiele czasu na załatwienie tej czynności i w pośpiechu nie przeliczył nawet pieniędzy. Dlatego doznał zawodu. Najwidoczniej zamierzał zabrać cały łup dla siebie i zwiąć. Odkrycie, że pieniądze było o wiele mniej, niż się spodziewał, sprawiło go weściekłość. Było to wszystko bardzo logiczne, ale też i bezzwycieczne. Sprawa zamordowania Moody'ego pozostawała w dalszym ciągu zagadką. A cenne dni mijały jeden za drugim. Henryk Hammersley czekał na śmierć a Anna uginiała się pod ciężarem trwogi i rozpacz.

Dorr wspominał o targu. Na tę myśl, Berta przebiegł dreszcz obrzydzenia. Gdyby, wszedł z nim w

konszachy, miałby wrażenie, że jest współwinnym zbrodni. Z drugiej zaś strony musiał ratować Henryka Hammersley'a, a druga taka okazja mogła się już nie zdarzyć. A co będzie, jeżeli upłynie oznaczony termin i Henryk zawiśnie na szubienicy? Czoło Berta okryło się kropelkami potu. Ujrzał w wyobraźni twarz Anny, taką, jaką miałaby tego dnia.

Przełaził się przechadzać, poszedł do sofy i pochylił się nad leżącym.

— Dobrze, Dorr — rzekł zdławionym głosem. — Ubijemy targ. Czego żądasz?

Dorr spojrzał na niego przenikliwym wzrokiem, jakby chcąc się upewnić, czy nie jest przedmiotem drwin, ale z twarzy Mc Gregora była taka otwartość i prawda, że przemówił nawet do tępej wyobraźni opryszka.

— Czego żądam? Ano pomocnej ręki przy wygramoleniu się z tego bagna, w jakie wdepnąłem — odpowiedział. — Czy myślicie, że nie rozumiem, jak szkaradnie wpadłem? Odkopałem pieniądze po Moody'emu i zostałem przystem złapany. I uciekając, ostrzeliwałem się. Paskudna chryja.

— A wy co zamian ofiarujecie? — zapytał ostrożnie Mc Gregor. — Słuchajcie — zaczął cicho Bert — życiem dał za to, żeby się dowiedzieć, kto zabił Moody'ego.

— Ja? — powiem wam, kto zabił Moody'ego. Mc Gregor doznał dławienia w gardle i zrobiło mu się gorąco. Nie wierzył własnym uszom. Czyżby miał osiągnąć tak prędko i niespodziewanie cel swoich trudów i marzeń i oddać Annie olbrzymią przysługę, od której zależało jej szczęście?

— Jeżeli mi to powiecie, Dorr — odpowiedział szepem postaram się, że wyjdziecie z tej opresji bez szwanku.

— Nie potrzebujecie się starać — odrzucił ranny. — Przeciwieście mnie tylko w nocy z tego domu na pewne miejsce. Wolej się na was nie spuszczać.

— Zgoda — przyrzekł Bert. — Zaraz.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 11-go kwietnia 1930 r.

+ Leona Wielk. P. W.

Wschód słońca godz. 4.50. Zachód godz. 18.25.

Wschód księżyca godz. 16.36. Zachód godz. 4.54.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierza-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 10. 4. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 6,8, wiatr północny o prędk. 3 m/s pochmurno, deszcz, ciśnienie atmosf. 751,6 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 14,9 najniższa — 6,0, ilość opadu 5,4.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dziś (10. 4.) Tow. Powstańców i Wojaków: druhowie, którzy mają prawo do odznaki Frontu Pomorskiego zgłoszą się u sekr. Tow. Powst. i Wójaków drh. Kedziory.

Chór Kościelny: Z powodu koncertu lekcja śpiewu w czwartek o zwykłym czasie. Dyrygent. Koło śpiewu Chopin: lekcja śpiewu chóru męskiego o godz. 8-mej w powsz. szkole męskiej. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

Koło śpiewu „Dembiński“: o godz. 8-mej w lekcja śpiewu chóru mieszanego w powszechn. szkole żeńskiej. Komplet pożądan. Dyrygent.

Zw. Pracowników Kupieckich: Przypomina się wszystkim członkom o zebraniu które odbędzie się ponownie w Hotelu Polskim o godz. 20.30. Wygłoszony zostanie wykład o Lidze Morskiej i Rzecznej. Uprasza się o najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8. wiecz. zbiórka oddziału młodszego. O jak najliczniejsze przybycie prosi. Gotów! Zarząd.

Jutro (11. 4.) Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. próba amatorów w Domu Katolickim. Komplet i punktualność pożądan. Zarząd.

Pojutrze (12. 4.) Zebranie rzemieślników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego o godz. 7-mej u p. Dudziaka przy Nowym Rynku. Zarz.

Związek Podoficerów Rez. Koło Leszno: od godz. 2 do 7 popoł. strzelanie szkolne na strzelnicy garnizonowej. Przybycie konieczne. Kmdt. K. S. „Polonia“: o godz. 18-tej w Hotelu Dworcowym zebranie sekcji tenisowej. W programie budowa własnego kortu tenisowego.

Przybycie wszystkich członków i członkin konieczne. W związku z rozpoczynającym się sezonem przyjmują się nowych członków. Złożenia na zebraniu. Kierownik sekcji.

Niedziela (13. 4.) Zebranie filij pracowników przemysłu i handlu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lesznie o godz. 3 popoł. u p. Góralskiego przy ul. Przemysłowej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Zw. Inwalidów Cywilnych: Zebranie w lokalu p. Klemczaka o godz. 12.30 po poł. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie tak miejscowych jak i pozamiejscowych członków bardzo pożądan. Zarząd.

1) Koncert chóru nauczycielskiego. Dzień wczorajski przeszedł pod znakiem powodzenia. Pomijając liczną publiczność, stwierdzić można, że powiódł się w całej pełni. Dobry program sam już mówił za siebie. Usłyszeliśmy przecież perły pieśni polskiej, ktorými geniusz moniuszkowski i kał żywiłowego natchnienia poruszył do głębi każde polskie serce. Uznanie należy się wdzięcznym wykonawcom pięknej uczy duchowej. Wszystko ludzkie je-

dnak nie zawsze bywa już doskonałe. I tutaj znalazły się pewne usterki, których usuwanie powinno świadczyć będzie o coraz doskonalszym pojęciu i odczuciu sztuki muzycznej. Pierwsze trzy pieśni na nudo były przepiękne. Zgłębiona lekkość i elastyczność pieśni polskiej i choć dość starannie wykomane, przecież nie wywołały tego wrażenia, jakiego wyczekiwano i jakie słusznie dać mogły. Intonacja czasami za ostrą razła poprostu w lirycznym nastroju. Wpadanie głosów zaś nie było tak precyzyjne jak tego domagała się laska dyrygenta. Parafraz muzyczna bardzo była słaba a zwłaszcza w finałach. Chór męski więcej jeszcze wykazał niedociągnięć. Intonacja za twarda a miękkość właśnie wymagał mollet „O bone Jesu“. Słuszny ten mollet geniusza muzyki kościelnej uległ poprostu zniekształceniu. Znak to oczywisty, że styl palestrynowski nie tak łatwy, jak wygląda. Krańcowe precyzyjność w intonacji i tak nie potrzeba, by taka rzecz wzbrzdziła w uczuciach słuchaczy słusne wrażenie.

Solisci wszyscy byli przy głosie. Czarowały wszystkich głos artystów i piękne wykonanie. Pani Gogolowiczowa choć niemilknące zdobyła oklaski, jednak z początku głos jej w emisji był skropowany, timbre głosu za ciemne, co jednak wkrótce ustąpiło. Pelen swobody w głosie okazał się p. Helsing, który słuszną otrzymał owację za „Eljasza“, „Intende voci“ piękne w sobie czarowały wykonaniem, choć i tu znalazła się maleńka usterka. Jednakże że całość solowa pozostawiła piękne wrażenie wycieczonej sztuki.

Część trzecia koncertu obfitowała w piękne momenty. Razily jednak dość brutalną grą puzony. Chór dołożył wszelkich starań i czasami umiał być potężny lasce dyrygenta. Głębsze wnikiemce jednak w piękny tekst litanii i dokładniejsze wystylizowanie sztuki tonów, śmiej twierdzić, więcej pozostawiłyby wrażenie piękna w naszych polskich sercach, ktorým ta litania właśnie tak jest bliska i swoista. Intonacja była za trywjalna i nierówna, co się wywodziło szczególnie przy Kyrie. Za bardzo rozwlekłe było Kyrie chorowe co miało dla uchł nie bardzo estetyczne następstwa, bo usłyszeliśmy miast Kyrie jakieś „Kyrie“. Do zalet dobrych chórów należy nie należy wyrównanie się i wyrównanie poszczególnych głosów. Finał winien być potężniejszy. Chór, choć zaintonował fortissimo, przecież w tej chwili puścił głos, co pozostawiło wrażenie czegoś niedokończonego a upragnionego i siłą kompozycji się narzucającego.

Pani Laskowskiej słuszne uznanie za miłą intonację, równo prowadzenie głosu i czystość tonu.

Napisalem tych kilka słów po to, by wzbudzić szersze zainteresowanie się pięknem muzyki religijnej, gdzie geniusz ludzki najwięcej znajduje podłoża ku tworzyć pracy, a słuchaczowi ona jest nie obca. Dajcie nam więcej takich koncertów już bez tyłu wad, a zrodzi się więcej szlachetności, zrozumienia dla sztuki muzycznej i muzycznej dumy z naszego dorobku w kramie pięknych tonów.

X. Haendschke.

1) Najlepszy koncert w sezonie! Marja Szrajbówna — znakomita artystka, profesor Konserwatorium Poznańskiego, b. uczennica Carl Flescha, o której z największym uznaniem mówi najslawniejszy współczesny wiolinista Eugeniusz Ysaye — po wielkich sukcesach w Paryżu, Belgii i Berlinie wystąpi z jedytnym koncertem w auli Gimn. im. Komeniusza.

1) Ostatni wykład ks. Dr. Wł. Spikowskiego o listach św. Pawła odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 8,15 w Powsz. Szkole żeńskiej przy Pl. Dr. Metziga.

Wyjął rewolwer i położył palec na cynglu. Był bardzo blady, lecz w oczach czaiła mu się głęboka groźba. Patrzył przez chwilę nieomal hypnotyzującym wzrokiem na Dorra, który skulił się instynktownie i przywarł płasko do sofy.

— Dlaczego tak na mnie patrzycie? — zapytał opryszek. — Wyglądacie tak, jakbyście mnie chcieli zabić.

— Słuchajcie — zaczął cicho Bert — życie dał za to, żeby się dowiedzieć, kto zabił Moody'ego. Wehódze z wami w porozumienie. Nigdy nie ślałem, że potrafię się zniżyć do tego stopnia, ale do puściłbym się nie wiem czego, byle się tylko dowiedzieć. — A teraz: uwaga! Potrafię wyczuć, czy kłamiecie, czy mówicie prawdę. Za kłamstwo — kula! Rozumiecie?

Twarz Dorra przeobraziła się momentalnie w maskę śmierci. Zbladł jak kreda i oczy zapadły mu się w głąb. Nie zdołał nawet opanować drżenia warg.

— Rozumiecie — powtórzył złowrogo Mc Gregor.

— Rozumiem — odpowiedział szepem ranny. Przez długą chwilę leżał z zamkniętymi oczami. Mc Gregor stał nad nim z rewolwerem w ręku. W końcu Dorr podniósł powieki. Wstrząsnął nim dreszcz trwogi i początkowo nie mógł się nawet odezwać. Miał wrażenie, że na szyi zaciska mu się żelazna obręcz.

— Harbord — wyrzucił z trudem.

ROZDZIAŁ XXII

SEOWO.

Mc Gregor pochylił się jeszcze bardziej w prawo i łufę rewolweru w bruch leżącego. Widać było, że pomimo wielkiego wzburzenia, jest zdecydowany na wszystko.

1) Ciąg dalszy nastąpi

Z Poznania.

l) Walne zebranie Wincetek. W dniu onegdajszym na sali Domu Katolickiego odbyło się walne zebranie Tow. Pań św. Wincetego a Paulo w obecności dyrektora ks. prob. Jankiewicz. Zebranie zainicjowała dotychczasowa prezydentka p. Burm. Kowalska. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania powołano do prezydium wielb. ks. prob. Jankiewicz jako przewodniczącego. P. Bronikowska odczytała sprawozdanie z czynności Tow. Pań Miłosierdzia, zaś skarbniczka p. Jezierska przedstawiła stan kasy, wykazujący saldo 2.303,84 zł. Na prezydentkę wybrano p. Burm. Kowalską, wiceprez. p. Górecką, sekretarkę p. Bronikowską, zast. p. Dr. Trószynską, skarbniczkę p. Roszakównę, zast. p. Jezierską. W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp. Stobiecka i Muszyńska, zast. pp. dr. Gummerowa i Światońska. W pięknych słowach przemówił przew. ks. prob. Jankiewicz, w wykładzie swoim o miłosierdziu chrześcijańskim, w dowód czego otrzymał serdeczne podziękowanie, które w imieniu zebranych wyraziła m. p. Burm. Kowalska. Działalność i ofiarność towarzystwa św. Wincetego a Paulo jest pochwalna godna. Głębokie uznanie należy się za trud i móżół całemu zarządowi, oraz wszystkim panjom czynnym.

l) Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo podaje do łask. wiadomości, że celem przykrozenia dochodu na urządzenie święconego dla najbliższych miast Stow. sprzedaje losy po cenie 1 zł. Wygrane stanowią nagrody masarskie, łask. wartości około 60 zł. Szan. Obywatelstwo prosimy gorąco o poparcie tego urządzenia. Publiczne losowanie w obecności Rady Stow. i delegata urzędu akcyzowego odbędzie się w środę, dn. 16 bm. o godz. 17-tej w Domu Katolickim. Losy nabyć można w księgarni p. Chmarzyny. — Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo.

l) Związek Cechów komunikuje: Zeznanie o dochodzie winno być złożone w Urzędzie Skarbowym w terminie do 1. maja 1930 na przepisany formularz. Kto nie złoży zeznania podlega grzywnie od 3—100 zł. i nadto popada w zaozłość, to znaczy, że władza ustala dochód. Ponadto traci prawo odwołania (reklamacji) i winien do 1. 5. 30 zapłacić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok. Wszelkich informacji udziela sekretariat Związku, który także wypina deklarację członkom cechów, przynależnym do Związku. Zaleca się nie oddawać zeznań na ostatnie dni. Tuliszka, przewodniczący.

l) Koło Włoszaniek w Lesznie. Zarząd Koła Włoszaniek podaje do wiadomości, iż w dniu 13 bm. t. j. w niedzielę po sumie odbędzie się zebranie miesięczne w Domu Katolickim w Lesznie. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Poznaniu, odczytanie nowego statutu, oraz kilka bardzo ważnych dla Kółka spraw do omówienia. Uprządko o jaknajliczniejszej przybyłości członkin.

l) Koło Studentów. W czwartek, dnia 10 bm. o 20 godz. w Hotelu Polskim odbędzie się zebranie towarzyskie.

l) Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Wroczyńskim. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad o liczne przybycie prosi Zarząd.

l) Zebranie Osadników pow. leszczyńskiego odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 11 przed poł. na salce p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich Osadników konieczne. Za Zarząd: Nowicki, sekr.

l) Stow. Chr. N. Naucez. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 4-tej w powszechnej szkole męskiej. Na porządku dziennym komunikaty i referat. O liczny udział wosł Zarząd.

l) Zebranie organizacyjne. W dniu 11 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Szczęgą (ul. Dworcowa nr. 25) odbędzie się zebranie byłych Zawodowych Wojaków celem zorganizowania koła Leszno „Związek byłych Zawodowych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej”. W zebraniu winni wziąć udział wszyscy byli zawodowi wojskowi zamieszkał w Lesznie i okolicy. Celem naszym jest stanąć wspólnie do obrony swych praw, zastrzeżonych ustawami, rozłożyć opiekę nad występującymi zawodowymi ze służby wojsk. itp. Organizatorzy.

l) Kino Palace. „Prawo męża”. Pięknie jest żyć szczególnie gdy się posiada takie atuty, jak młodość, uroda i — miliony. Młodość mija czas w gronie przyjaciół, sport, zabawy zapominają pustkę bezplanowego życia, dotąd, aż głos serca odezwie się, puszac inne uczucia. Wtedy lo nawet taki wybraniek jest stałe się najpokorniejszym, poniewieranym niewolnikiem pani swego serca, królowej, która jest kapryśna, chce i umie się droczyć i dręczyć lecz wreszcie wspinałomyślnie abdykuje z piedestału swej wyższości i jest kochającą żoną. — To w zarysie treści filmu, prawdziwie uroczego słoneczną bezbródką. Rolę typowej współczesnej pańny, zapalanej sportem, daremnie chcącej być panią swej woli, otwarcza śliczna Billie Dove. Miłym, upartym, bezwzględnie zakochanym mężem, najlepszym i wiernym opiekunem jest sympatyczny Rod la Roque. W najprogramie wesola farsa. (Ama)

l) Czyja zguba? Zaleszono pięściorok złoty z brązianem, monogramem F. S. 31. 3. 02 k. l. nr. 585 do odebrania w Posterunku Policji Państw. ul. Ko-

P) Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich. Dnia 7. bm. rozpoczęły się obrady Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, na który przybyło blisko 100 delegatów. Przed południem odbyło się posiedzenie prezesów sekretarzy i skarbników poszczególnych towarzystw kupieckich w Poznaniu i prowincji. Głównym tematem obrad było stanowisko większości kupiectwa w stosunku do błędnych poglądów antykupieckich rzędu, z którymi kupiectwo walczyć musi. Zjazd apeluje do ogółu kupiectwa by wstąpiło w szeregi Związku, oraz by moralny odruch wspólnej manifestacji był zapowiedzią stworzenia jednolitych i jeszcze silniejszych, całe kupiectwo obowiązujących warunków kupieckich. Przed kupiectwem Zachodniej Polski stoi szereg trudności, szczególnie wobec zbliżających się skutków traktatu handlowego z Niemcami. Zjazd Prezesów uchwalił szereg spraw organizacyjnych, które dają przedewszystkiem zarządom wszystkich miast swobodę przeprowadzenia propagandy na rzecz wstępowania do Związku. Zjazd prezesów, sekretarzy i skarbników wita akcję Związku, w sprawie wciągnięcia do siebie Związku drobnych kupców, jako osobnej sekcji z całym uznaniem, Zjazd popiera akcję Zarządu Związku na rzecz domu kupiectwa polskiego, celem energicznego jej rozwinięcia. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się o godz. 4-tej po poł. obrady plenum nad referatem dyrektora Związku p. Br. Sikorskiego, który przedstawił sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym i zarys działalności na przyszłość, podnosząc ciężki kryzys, przeżywany obecnie przez świat kupiecki i projektując założenie biura reklamacyj podatkowych, porad prawnych i buchalteryjnych, biura ochrony kredytu, biura badania warunków pracy w handlu. Bilans administracyjny Związku zamknął sumą 107.219,81 zł. po stronie przychodu i rozchodu, bilans wydawnictw sumą 106.832,08, w tem bilans „Świata Kupieckiego” — 74.394,54 zł w dochodach

i wydatkach. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum odbyły się wybory. Wprowadzono do Rady Związku (przeważnie ponownie) pp.: Otmianowski, dyr. Romana Leitgebra, Fr. Lisieckiego, J. Borysa, St. Kalmajskiego, Grossmanna, Cygańskiego z Poznania oraz Migdałka z Gniezna, Nowakowskiego z Leszna, Przewoźnego z Kępna, Grupińskiego z Czarnkowa, Modelskiego z Międzybuzia, Wojciechowskiego z Pleszewa, Sokołowskiego z Rawicza, Wolskiego z Wrześni, Ciemnego z Pakości. Do Wielkop. Związku Tow. Kupieckich wpisał się ostatnio Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych i z ich ramienia do Rady weszli pp. Sierszyński i Linke. W wolnych głosach poddano ostrej krytyce postępowanie „sanacji” względem kupiectwa i zwrócono się do przedstawicieli handlu całej Wielkopolski (poza okresem bydgoskim, który posiada oddzielny Związek Tow. Kupieckich) z ostrzeżeniem, aby nie dało się wziąć na lep słodkich słów „sanacyjnych” wrogów kupiectwa. Na zakończenie uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu szybkiej pomocy dla handlu, stojącego wobec kompletnej ruiny.

P) Straszna tragedia rodzinna. W mieszkaniu przy ul. Rzeczypospolitej 22-letni syn właścicieli mieszkania, urzędnik kolejowy Jan Jasielski zastrzelił swą siostrę 16-letnią Jadwigę, a następnie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym i zraniał się tak ciężko, że śmierć nastąpiła wkrótce po dokonaniu zbrodni. Motywów morderstwa i samobójstwa nie zdołano jeszcze wyjaśnić. Tragicznie zmarli byli nieślubnymi dziećmi Jasielskiej, każde innego ojca.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 11. 4. „Pan Twardowski”. 12. 4. „Blancheffleur”. — Teatr Polski: 11. 4. „Przygody dobrego wojaka Szeuika”. 12. 4. „Przygody dobrego wojaka Szeuika”. — Teatr Nowy: 11. 4. „Radczy pana radcy”. (Premiera). 12. 4. „Radczy pana radcy”.

PONIEC.

po) Konferencja rodzicielska. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali p. Szusterkiewicz (Strzelnica) odbędzie się konferencja rodzicielska. Na program teje składają się śpiewy chórowe, deklaracje, obrazek fantastyczny „Dziw” z tańcami i śpiewami, referat „Współpraca kościoła, szkoły i domu nad wychowaniem dziecka” oraz pogadanka. Należy się spodziewać, że rodzice przez gremjalne przybycie zadokumentują nie tylko życzliwość dla szkoły, lecz i dbałość o dobro swego dziecka. Szkoła.

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Pomnik serca Jezusowego.) W niedzielę, dn. 30 marca odbyła się wielka uroczystość, w której wzięły udział nieprzeliczone tłumy ludności ze wszystkich sfer. Było to poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik wdzięczności Sercu Jezusowemu, którego Polska przedewszystkiem zawdzięcza swoją wolność. Silne wrażenie zwłaszcza wywarło Słowo Boże, wygłoszone bezpośrednio po poświęceniu kamienia węgielnego przez ks. jezuitę Dominikana, oraz przez ks. proboszcza Skoniecznego.

ŚLASK.

s) Katowice. (Konfiskata tłuszczów za 3 miliony zł.) Śląska straż graniczna wykryła w ostatnich dniach nielegalny wóz tłuszczów amerykańskich do Polski i zakwestjonowała kilaset tysięcy kg. smalcu wartości około 3 miliony zł. Smalec ten pochodzi z firmy „Swift and Comp.” z Chicago i był sprowadzony za pośrednictwem gdańskiego importera Bestmanna, przy świadomym obejściu przepisów dotyczących zezwoleń wwozu, świadectw pochodzenia i świadectw weterynaryjnych. W aferę wmięszani są znani kupcy ślascy, którzy staną przed sądem.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk- Łódź. (Rekordowy wzrost ilości bankructw.) W okręgu łódzkim było w całym roku 1928-98 sądowych nadzorów i upadłości, w całym roku 1929 — 328, w styczniu r. 1930 — 100 i w lutym br. 100.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Realizacja niemieckiego filmu.) Berlińska wytwórnia filmowa „Loewe” wysłała specjalną ekspedycję filmową do Zakopanego, celem nakręcenia filmu p. t. „Serce Tatry” na 16 polskich Tatr. Scenariusz tego filmu ułożony w Berlinie, przewidywał początkowo realizację w Alpach, w ostatniej jednak chwili zdecydowano się obrać za to prawdziwe Tatry. Reżyser filmu powierzone włoskiemu artyście filmowemu, Gambino.

mp) Sochaczew. (Filar sanacji fałszerzem i defraudantem.) Warszawski „Robotnik” podaje rewelacyjne szczegóły o dyrektoroze gimn. Władysławowi Wasungu, obecnie kierownikowi gimnazjum kooleducyjnego wydziału powiatowego sejmiku sochaczewskiego. P. Wasung prezes BB. na pow. sochaczewski, prezes „Strzelca” i związku b. wojskowych słowem filar sanacji, pozostaje pod oskarżeniem za fałszerstwo i nadużycia. Bronił go do ostatka: pułk Pieracki na „reco Wasung” rągle się powołwał

oraz wojew. Twardo. Jeszcze bowiem w maju ub. r. wydział powiatowy widząc szkodliwą jego gospodarkę wymógł mu posadę dyrektora. P. Wasung odwołał się do sejmiku który kwalifikowaną większością zatwierdził tę uchwałę. Zaczęła się tedy serja zabiegów wpływowych dzis czynników, by prawomocną uchwałę sejmiku zniżyć. Wreszcie w dniu 14 lutego br. wpłynęło do prokuratury przy sądzie okręg. w Warszawie skarga przeciw p. Wasungowi, któremu się zarzuca, że sfałszował podpisy w miejscu, przeznaczonym na pokwitowanie; że pobrał nieprawnie pobory ponad przypadające normę w sumie 2.600 zł 75 gr. że przekroczył władzę przez samowolne zaangażowanie żony swojej na stanowisko nauczycielki (z chęci zysku i ze szkoda 11.775 zł. 51 groszy dla wydziału pow.); przyczem żona Wasunga w rozkładzie godzin pracy wcale nie figurowała, a mimo to pobierała 648 zł 91 gr. miesięcznie.

mp) Łwów. (W sprawie traktatu polsko-niemieckiego.) W Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się drugie posiedzenie w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Po wysłuchaniu referatu wicedyrektora Izby, dr. Jasńskiego, w sprawie postulatów, które ze stanowiska interesów przemysłu i handlu, reprezentowanych na terenie Izby należałoby w związku z traktatem polsko-niemieckim szczególnie podkreślić, zapada jednogłośnie uchwała zwrócenia się do czynników międzynarodowych w sprawie jaknajrychlejszego przeprowadzenia ratyfikacji traktatu. Do tego zaś czasu należałoby wprowadzić w życie te postanowienia, które miały szczególne znaczenie dla naszego eksportu, a zwłaszcza dla nierogacizny, produktów naftowych, jaj, chmielu, lnul i konopi, oraz wyrobów drzewnych, jak dyki i deski czulek posadzkowych. Z uwagi na domość stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Małopolską Wschodnią, uchwalono jednogłośnie powołać do życia jaknajrychlejszą organizację, która by zajęła ożywieniem stosunków eksportowych. W tym celu wybrano odpowiedni komitet organizacyjny, który w najbliższych dniach powołałby konkretne postanowienia.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Zamek wileński w niebezpieczeństwie.) W niedzielę, dnia 6 bm. w godzinach rannych z ruin zamku na szczycie Góry Zamkowej od siron Wilejki oberwały się masowo kamienie. Kilkadziesiąt głazów, odlamawczy wierzchołki drzew, potoczyło się po stromym stoku góry, zasypując aleje serpentynową. Część głazów potoczyła się na ulicę Syrokomli. Władze wydały zarządzenie zamknięcia ruchu kołowego i pieszego na ulicy Syrokomli oraz zamknęły dostęp dla publiczności na Górę Zamkową.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Opłaty za pozwolenia na ekshumację i przewóz zwłok. Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło normy opłat na rzecz skarbu państwa przy udzielaniu zezwoleń na ekshumację i przewóz zwłok, obowiązujące od dnia 1 bm. Opłata przy udzielaniu pozwolenia na ekshumację zwłok wynosi zł 40, na przewiezenie zwłok zł 80.

Ze sportu.

Piłka nożna.

W nadchodzącą niedzielę, odbędzie się następujące mecze:

O mistrzostwo Ligi: Warszawianka — Polonia, Ruch — Legia, E. K. S. — Garbarnia, Włsa — Warta, Czarni — Cracovia.

O mistrzostwo klasy A.: Wiktoria — Sokół, O. K. S. — Warta, Stella — Sparta, Legia — Posenia, H. C. P. — Ostrovia.

O mistrzostwo klasy B.: Sokół II. — Polonia I. (Leszno), Unja Kościan — R. K. S. Rawicz.

O mistrzostwo klasy C.: Polonia II. — Sokół III. Leszno, R. K. S. II. — „Sokół” Rawicz, Włsa Borek — „Argo” Leszno.

Drużyny podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Program „Radja Poznańskiego”.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. zboż.-towar. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT. 16.45 Radjografja. 17.05 Odczyt. 17.25 Kurs elem. języka angielskiego. 17.45 Koncert popołudniowy. (Transm. z Warszawy.) 18.45 Nadprogram. 18.55 Odczyt. 19.20 „Teatr i życie sceny”. 19.35 „Ze świata kobiecego”. 19.50 Odczyt. 20.15 Koncert symfoniczny. (Transm. z Filharmonji warsz.) 22.30 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a i sportowe. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Z życia Polskich Zespołów Śpiewających”. 15.15 Odczyt. 15.35 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O znaczeniu witamin w odżywianiu dziecka”. 17.45 Koncert orkiestry detej. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT'a. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na

dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT'a oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Wielki tydzień w radjo.

Ostatnie dni tygodnia obchodzi cały świat katolicki w skupieniu i powadze. Radjo w audycjach nastrojać się do powagi tych dni daje radjostuchaczom swym specjalny program, w którym zwykły humor i przeróżne codzienne ciekawości zastąpiono słuchówkami i muzyką do powagi tych dni całkowicie dostosowanymi. Radjowy program Wiel-

kiego Tygodnia zacznie się w czwartek, dn. 17 bm. dniu tym o godzinie 19 min. 330 radiostacja warszawska nadawać będzie słuchowisko „Święty Boże” — Kasprzowicz oraz „Kazanie Skargi”, o godz. 20 m. 15 nadany zostanie koncert religijny z Filharmonji Warszawskiej. W Wielki Piątek program radjowy zostaje skrócony jedynie do audycji stałych jak komunikaty i stałe odczyty, w dniu tym koncerty nie będą nadawane, natomiast o godz. 20-tej Warszawa transmitować będzie specjalną audycję religijną z Włsa. Program w Wielką Sobotę zawierać będzie o godz. 12 m. 10 koncert religijny z płyt gramofonowych o godz. 18-tej transmisja Rezurekcji i dzwonu Zygmunta z Krakowa.

Z Warszawy.

W) Po zmianie na stanowisku szefa gabinetu premiera. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy p. o. szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów, radca Zaawilichowski, po zdaniu funkcji swemu następcy pułk. Schaeztlowi, z dniem 1 maja br. uda się na urlop wypoczynkowy.

W) Zmiana statutu Polskiego Czerwonego Krzyża. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził zmiany do statutu Polskiego Czerwonego Krzyża. Zmiany te oparte są na doświadczeniach w zakresie organizacji i mają na celu przystosowanie organizacji do potrzeb i zadań P. C. K. W szczególności nowe zmiany wzmacniają w Komitecie głównym reprezentację okręgów P. C. K., dając przez to wyraz zrozumieniu regionalnych interesów w łonie organizacji P. C. K.

W) 30 tysięcy robotników kolejowych bez pracy. W ciągu ostatnich 4-ch miesięcy koleje państwowe zwolniły 30.379 pracowników dziennie płatnych.

W) Pół miliona listów dziennie. Według zestawień statystycznych Głównego Urzędu Pocztowego w Warszawie liczba przesyłek listowych, docierających mieszkańcom stolicy przekroczyła w ostatnich miesiącach cyfrę pół miliona dziennie. W ten sposób prawie co trzeci mieszkaniec Warszawy otrzymuje codziennie list.

W) Uchwały Rady Głównej Związku Inwalidów. W dniu 6 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych R. P., w którym wzięło udział 60 delegatów, reprezentujących 800 ognisk z całej Polski. Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Rada postanowiła nie przyjąć rezygnacji członków wydziału wykonawczego: por. Rudowskiego i p. Magudera. W wyniku wyboru nowych władz, prezesem Rady Głównej wybrano ponownie p. Antoniego Słupczyńskiego. Poza tym postanowiono zwołać w czerwcu br. doroczną walną zjazd delegatów. Następnie Rada powzięła szereg uchwał i rezolucyj. Między innymi, wyrażono protest przeciw atakom na Związek i jego przywódców, oraz uchwalono zapoczątkować zbiórke pieniężną na sprowadzenie do kraju prochów Łukaszyńskiego, spoczywających dotychczas na dziedzińcu twierdzy w Schlussemburgu.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Dnia 8 bm. o godz. 23.30 zakończyła swój żywot doczesny, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moia najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka śp.

Matylda Wańska
z domu Lange

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 9.30 z domu żałobny w Gonimibach.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko rodzinie.

Za okazane nam dowody współczucia, wieniec i udział w pogrzebie nieodżałowanego męża i ojca naszego składamy na tej drodze szczególne Przewieblenno Duchowiśnemu, administracji majątku Pawłowice, krewnym i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

Marja Szłapkowa
z córkami.

Leszno, ul. Wolności 27.

Przetarg.

Magistrat miasta Bojanowa

ogłasza niniejszem przetarg

na wybudowanie ustępów

dla szkoły powszechnej.

Formularze ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Magistracie za opłatą 3,— zł.

Oferty należy w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na ustępy” nadesłać do Magistratu do dnia 25. 4. 1930 najpóźniej do godzin 12, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru przedsiębiorcy względnie niekorzystanie z ofert.

Bojanowo, dnia 9. kwietnia 1930 r.

Magistrat

(—) Laboga, burmistrz komisaryczny.

Reklama jest dźwignią handlu!

Licytacja przymusowa

mająca się odbyć 11. 4. 1930 r. o godz. 10.30 w Lesznie przy ul. Przemysłowej 31

nie odchodzi się.

MAOISTRAT.
Urząd komorniczy.

Od 120,— zł

począwszy wykonanie z czysto wełnianych materiałów pierwszorzędne ubrania męskie i żeńskie ołancze na miarę i według najnowszych żądań pod gwarancją dobrego kroju.

Stanisław Konieczny — Leszno, ulica Leszczyńskiej 8.

Pożyczki

10—12 tysięcy złotych

poszukuje na rok lub dłużej, na gospodarstwo 80 morg w pow. leszczyńskim na l. hipoteczną. Procent podług umowy. Zgłoszenia piśm. do eksp. Gł. p. „Pożyczka”.

JAJKA

do wylegu
rasowych kur rodełandy (karmazyny) na sprzedaż.
Leszno Rynek 14.

Jaika

rasowych kur Rode Island (karmazyny) i jaika kaczek białych rasy Pekingi, są do nabycia.

Dwór Przybini, p. Rydzyna.

Rower

1 warsztat stelmachski na sprzedaż. Adres wsk. eksp. „Głosu”.

Leśniczy

doświadczony w pracach leśnych, energiczny, sumienny może sienstychmiast zgłosić. Majątek Osowo Stare, p. Bielów, pow. Kościan.

KINOTEATR „IMPERIAL” - LESZNO

Dziś i w dni następne uroczysta premiera wspaniałego filmu morskiego, polskiej produkcji o t.

POD BANDERĄ MIŁOŚCI

W roli gł. ulubieniec całej Polski ZBYSZKO SAWAN oraz najpiękniejsza polska aktorka Marja Bogda, Wł. Walter, Jerzy Marr, Jaga Borvia, Paweł Owerbach, Jerzy Kobusz i wielu innych. Zdjęć dokonano w Gdyni, w Gdańsku, w Sopotnie, w Słobimie, w Odrowie, w Tczewie, na Helu i na Jastrzębie Górze. Ustąpiła kadeci polskiej szkoły morskiej, oficerowie i załoga statku szkolnego „Włosa” oraz polska morską. Dziś w dniu uroczystej premiery o godz. 9 wiecz. wygłoszą okolicznościowe przemówienie p. prof. Szpunar. W niedzielę początek o godz. 8 i 5 dla młodzieży. Początek w dni powszednie o godz. 7 i 9 15 wiecz. KONCERT ARTYSTYCZNY.

Baczność!

Wiosenne rozrywki

Na mieście targowisku w LESZNIE przy ul. Lipowej urządzamy wielki

park rozrywkowy

zapatrzonej 1) w karuzele motorowe (Lotnik), 2) w huśtawki (naokoło świata) 3) w karuzele podłogowe, jaskółki i autem. Społecznie wszyscy starsi i młodsi, będziecie napewno zadowoleni. Serdecznie zapraszamy Właściele

Pocz. od godz. 15 (3 popoł.)

FARBY

do malowania na tkaninach, kredki, liwor, koralki, atety wosk, pendzle, płótno, malarskie, farby olejne w tubach i t. d. nolecia DROGERJA A. THOMAS I SKA Leszno, Bracka 14. Tel. 217

Regały

na rozbiorke na sprzedaż. Oferty do eksp. „Głosu” pod „Regały”.

24 kwietnia 1930 roku rozpocznie

KURS NOWOCZESNYCH TANCOW

Zgłosz. przyjmuje jeszcze do 13 bm. w Lesznie ulica Świętokrzyska 8 od godz. 12—2 popoł. i wieczorem od godz. 7—10 Z poważaniem: W. Kochański, egz. n. nauczyciel tańca

Dobra KRAWCOWA

natychmiast potrzebna. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Pomocnik

fryzjerski
potrzebny natychmiast. Leszno, Nowy Rynek 10.

Wózek dzieci.

(Brenabur) w dobrym stanie na sprzedaż. Leszno ulica Wschowska 7, II p.

3 łódki spacerowe

w dobrym stanie, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

DRUK

wszelkiego rodzaju
wykonuje
Drukarnia Leszczyńska
Leszno, ul. Wolności nr. 21

Śledzie opiekane

poleca po bardzo niższej cenie
J. Metelski, hurtownia kolon., Leszno

Przedpłata: Na poczekie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ciepłota Domowa”, dodatkien powiększonym i dodatkien ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wieraz, milim. 1 lam. na str. 6 lam, 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie potrzeb w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentyurzy pozamiejscowe: Rawicz: Rekowski, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworki, Rynek. Ponicz: Stefaniński, księgarnia. Krobka: A. Wleklński. Wólsztyn: A. Smoczyński. Karciecia: A. I. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociakowski. Kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matyski. Brenno: Muszkieta. Włosa: J. Włosa. Pogorzela: Koz, drogerja, Rynek. Włochowice: T. Nowacki, Rynek. Dubin: R. Rawicz, R. Kowalski. Wroniawy: Dalazyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyski. Rynek. Włochowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętochowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Płan. Rynek. Opieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Lesz i żyńskiego” i „Głosu Polskiego”

nr 15

Leszno, dnia 11 kwietnia 1930 r.

Rok 3.

Maszyny rolnicze na Targach w Poznaniu.

Jednym z najbogatszych działów na tegorocznych Targach w Poznaniu będzie stanowił dział maszyn rolniczych, w którym wezmą liczny udział tak zagraniczne, jak i nasze polskie wytwórnie. Z pośród krajów zagranicznych ujrzymy na Targach maszyny rolnicze czechosłowackie, angielskie, szwedzkie i niemieckie. Nie pozostaje tutaj w tyle przemysł krajowy, który w zrozumieniu konieczności przeciwstania się ekspansji przemysłu zagranicznego, nader licznie zgłosił swój udział w tegorocznych Targach. Liczba polskich wytwórni maszyn rolniczych przewyższa nawet liczbę zgłoszonych niemieckich fabryk maszyn rolniczych.

Program agrarny Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 8. 4. (PAT.) Gabinet Rzeszy obradował nad programem agrarnym Schielego. Program przewiduje m. in. ogólną podwyżkę cła na produkty agrarne i udzielenie min. rolnictwa pełnomocnictw do podwyższenia w okresie 3 miesięcy stawek celnych na pszenicę, żyto, jęczmień, owies i groch. Min. Schiele żąda zastosowania certyfikatów wwozowych również przy imporcie bydła i owiec, oraz przetworów kartoflanych, wprowadzenia przymusu przemysłowego i wydania zakazu wwozu mięsa mrożonego począwszy od dnia 1 lipca br., utrzymania cen nierogaczynę na wysokości 75 mk, za centnar, oraz przyznania min. rolnictwa prawa do ustalania wysokości stawek celnych na nierogaczynę.

Moratorium dla rolnictwa Prus Wschodnich.

Berlin, 8. 4. (PAT.) W całym szeregu wiejskich i mniejszych miejscowości Prus Wschodnich odbyły się w niedzielę zgromadzenia nacjonalistycznych organizacji chłopskich, na których przyjęte zostały jednomyślnie rezolucje, domagające się ogłoszenia powszechnego moratorium dla rolnictwa Prus Wschodnich. Wspomniane organizacje zwróciły się do prezydenta Hindenburga z listem, iż jedynie ogłoszenie moratorium umożliwi Prusom Wschodnim wypełnienie zobowiązań kredytowych, przyjętych przez prowincję wobec zagranicy.

Kasy Stefczyka.

W r. 1929 nastąpił dość znaczny rozwój Kas Stefczyka zrzeszonych w Związkach Rewizyjnych należących do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych. Na dzień 31 grudnia 1929 roku było 2726 Kas Stefczyka, a członków zrzeszonych 602 289. — Wpłaty własne wynosiły 21.732.000, zł. Wkłady oszczędności wynosiły 30.382.000. — W porównaniu z 1928 przybyło Kas 227, liczba członków wzrosła o 11.000 członków. Fundusze własne wzrosły o 28

Około 15-go kwietnia.

Pęd, jaki się w tym roku ujawnił wśród rolników, by zamiast mało popłatnych w roku zeszłym owsów i jęczmieni siać jarą pszenicę, fasolę, czy mak, ma swoją rację; obawiać się tylko można, czy znów i tego dobrego nie będzie za wiele, jeśli się wszyscy na jedno rzucą i czy przez to cenę tych ziemiopłodów utrzyma się w granicach opłacalności? Pszenica, owszem, bo ma pewny zbył, ale mak i fasola — to nie bardzo pewny interes — bo gdy nie pójdzie zagranicę, to ani krowom, ani świnom tego nie damy. To też warto przypomnieć o innej jeszcze roślinie do wiosennego siewu — mianowicie o bobie, czyli bonie, jak go w wielu okolicach nazywają. Czy gorszy od fasoli? — bynajmniej, bo zbyt na niego taki prawie, jak na pszenicę, gdyż chętnie kupują go do Anglii, płacą, jak teraz około 60 złotych w hurcie eksportowym, zaś jest nie tylko pożywym pokarmem dla ludzi, czy jako młody ze strąka — czy jako zupełnie dojrzały — a przytem i wszelki inwentarz zajada go z apetytem. U nas, w byłej Kongresówce siewany bywał najczęściej w ziemniakach, — gdy n. p. w Wileńszczyźnie nie ma prawie jednej zagrody rolniczej, by nie był uprawiany osobno na łanie, jako roślina główna. Podobnie w Małopolsce Wschodniej. I dlatego przypominam, że skoro mamy zamiar urozmaicać naszą produkcję, co jest słusze to i bobowi należyte miejsce trzeba wyznaczyć. Miejscem takim będzie grunt gliniasty, gdzie już ani groch, ani fasola nie dadzą dobrego plonu, przytem i gnoju świeżego można tu poddać, bo ze wszystkich roślin groszkowych najlepszy go znosi, a nawet wymaga. Po bobie uprawianym rzędowo i ogartowanym — pszenica pewna. Więc próbujcie zasiewu bobu, a nawet i na średnich ziemiach może się udać, o ile nie są za suche, a przytem i dość gnojne. Słychać, że w wielu okolicach rola pod cukrowe buraki przygotowana, a fabryki nie chcą zawierać kontraktów, otóż w tych wypadkach burak zastąpić można bobem, albo kukurydzą bydgoską. Na siew kukurydzy to jeszcze zawcześnię — ale na bób to już teraz trzeba się szykować, bo, choć na przymrózki trochę wrażliwy, ale po połowie kwietnia siać go należy. Trzymajcie się za kieszeń, skoro dziś tak ciężko — że na żadne wydatki nie możemy sobie pozwolić, trzeba jednak pomimo to, przy doborze nasion siewnych zrobić wyjątek i jeśli się nie ma własnego dobrego nasienia — kupić wyborowe. A jeśli się ma własne, to mylnikować, ale tak, by z tego co już wydaje się najlepsze, jeszcze pół na pół odciągnąć. To nie wiele pracy kosztuje a wpływa ogromnie korzystnie na przyszły plon. To samo z ziemniakami, nie sadzić zwyrodniałych, lecz tylko pełne, a przytem pospieszyć z sadzeniem, by przed świętami był koniec. Chyba, że śniegi czy mrozy, wstrzymają robotę. F. S. (Arol.)

Sytuacja zbożowa na rynkach zagranicznych i polskich.

Jakkolwiek sytuacja na rynkach zbożowych polepszyła się nieco w ostatnich czasach, trudno jednak stwierdzić, czy, poprawa ta utrzyma się nadal, zapasy zboża są bowiem dość znaczne i prawdopodobnie nie zostaną wyczerpane do nowych zbiorów. Jak wynika z rejestracji, dokonanej przez izby rolnicze w Niemczech, zapasy ziarna, posiadanego jeszcze przez rolników, są tak duże, że zlikwidowanie ich do nowego zbioru następcza trudności. Pomimo wszystko jednak rynek berliński jest bardziej ożywiony obecnie, niż w poprzednim tygodniu. Tendencja mocniejsza — ceny na pszenicę i żyto zwykowały o 3 — 5 mk. Ceny innych gatunków zbóż nie uległy poważniejszej zmianom. Dla żyta zwiększył się popyt ze strony młynów, co znalazło swój wyraz w notowaniach. Dalsze kształtowanie się tendencji na tym rynku i ustalenie wyższych cen jest uzależnione od likwidacji zapasów. Również na giełdzie królewieckiej dała się zauważyć poprawa notowań, zwłaszcza dla pszenicy i jęczmienia. Dowozy zbóż są znaczne. Transakcje wykazują pewne ożywienie. W Szwecji notowania zbóż zagranicznych wykazują tendencję zwykłą. Obroty jednak nie wzrosły, gdyż kupcy zajmują nadal stanowisko wyczekujące ze względu na mającą wejść w życie ustawę przemiałową, przewidującą możliwość dodawania do zbóż krajowych nieznacznej ilości zbóż zagranicznych. Ponieważ zapasy tych ostatnich są w Szwecji jeszcze dość znaczne, przeto kupcy nie chcą się narazie angażować, by mieć większą swobodę ruchów po wejściu ustawy w życie. Wzmocnienie się tendencji dla zbóż zagranicznych wywołało poprawę notowań krajowych, zwłaszcza uwydatniło się to na notowaniach pszenicy. Na rynku duńskim ożywiony nastrój pierwszych dni zwykły obecnie nieco osłabł. Transakcje odbywają się już w mniejszych rozmiarach. Szczególnym popytem cieszy się owies i jęczmień, dla żyta natomiast zainteresowanie słabsze. Ostatnio nadeszły oferty na jęczmień, rumuński. Gatunek tego towaru w porównaniu z polskim względnie niemieckim jest gorszy, lecz ze względu na tańszą cenę kupowany jest chętnie. Oferowany jest również jęczmień rosyjski z południa po cenie 10—12 sh. niżej od niemieckiego. Mimo tych ofert jęczmienia polski i niemiecki droższy nieco znajduje chętnych nabywców. Na składach w Rotterdamie znajduje się około 50 tys. tonn jęczmienia rosyjskiego. Gatunek towaru ma być dobry, znajduje on więc chętnych nabywców wśród prywatnych firm. Na rynku łotewskim ceny nieco się obniżyły. Transakcje zawierano jedynie na drobne partje towaru. Krąży pogłoski, że Litwa ma zamiar rzucić większe partje żyta na rynek łotewski po bardzo niskich cenach. Obroty pszenicą małe. Na rynku wiedeńskim obroty zbożowe uległy znacznemu ograniczeniu. Tendencja słaba. Depresja cen na giełdzie budapeszteńskiej wpłynęła na spotęgowaną rezerwę kupców. Oferowano głównie towar pochodzenia węgierskiego i jugosłowiańskiego, zainteresowanie jednak minimalne, ze względu na brak popytu na mąkę co skłania młyny do powstrzymania się od zakupów. Depresja cen odbiła się głównie na pszenicy, i to zarówno krajowej, jak i importowanej. Notowania cen żyta nie wykazują większych zmian. Na rynku węgierskim obroty, nieznaczne. Zapasy żyta są już niewielkie.

Na rynku krajowym można zaobserwować obecnie ciekawy objaw wyodrębnienia się z pod wpływów giełd zagranicznych. O ile dotychczasowe wahania cen były względnie ściśle odbiciem tendencji, pa-

nujących na innych rynkach, o tyle dziś notowania nasze są wyższe od parytetu cen eksportowych. Rynek wewnętrzny kształtuje się ostatnio wybitnie zwykło dla żyta i pszenicy. mniejsze odchylenia zanotowano natomiast dla owsa. Popyt na jęczmień słaby. jedynie gatunki na kaszę poszukiwane dla celów eksportowych. Dotychczas brak jest danych o stanie zapasów zboża, możemy jedynie stwierdzić, że nie są one tak znaczne, co pozwoli na łatwiejsze ich zlikwidowanie częściowo przez eksport, częściowo zaś na rynku wewnętrznym. Na rozwój transakcji eksportowych wprawdzie nie można zbyt liczyć, gdyż pojemność rynków odbiorczych jest dość ograniczona, ale pewne ilości niewątpliwie da się na nich ulokować. Dzisiejsza sytuacja na rynkach północnych oraz dość silna tendencja zwykła w kraju stwarza podłoże do optymistycznej oceny naszej sytuacji rynkowej.

—o—

Zapowiedź zwykły cła na trzodę w Niemczech.

Zgodnie z niemiecką ustawą celną z dnia 22-go grudnia 1929 roku dotychczasowe cło wwozowe w wysokości 18 RM. za 100 kg. żywej wagi, ma być podniesione lub obniżone o 50 proc. o ile cena trzody chlewnej w kraju, przekroczy w dół lub górę granicę 70—85 RM. za 50 kg. Zmiana cła w powyższym sensie, ma nastąpić w chwili, gdy cena przeciętna trzody chlewnej z ostatnich czterech kolejnych notowań będzie wyższa lub odwrotnie niższa od wyżej podanych granic. Berlińskie notowania żywca, wobec znacznych dowozów nierogacizny litewskiej (b. lichej gatunkowo) i przesadnej obawy przez importem trzody polskiej, osiągnęły dolną granicę 70 RM. w ciągu kolejnych czterech targów. Fakt powyższy winien spowodować w najbliższym czasie podniesienie cła wwozowego na trzodę chlewną do wysokości 27 RM. za 100 kg., co zdaniem sfer zainteresowanych wywoła chwilową zwykłą cen. Sprawy związane z kształtowaniem się cen trzody chlewnej w Niemczech zyskują na znaczeniu również w stosunku do Polski. (Arol.)

Jak żydzi zdobywają nasze cukrownie.

Pewną ilustracją metod pracy obcego kapitału w Polsce, jest głośna obecnie sprawa cukrowni „Gosławice”.

Przedsiębiorstwo to przeprowadzając u siebie inwestycje musiało uciec się do pomocy obcego kapitału, odstępując mu wzamian 25 i pół procent akcji. Akcje nabył reprezentant finansowej grupy, holenderskiej, niejaki Pennock, który występuje w Polsce w imieniu „Międzynarodowego Towarzystwa Handlu Cukrem”. Przedsiębiorstwa formalnie holenderskiego faktycznie zaś międzynarodowych kapitalistów żydowskich, Grupa ta wykupiła już 5 cukrowni w Wielkopolsce i poważną część udziałów Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru.

Niezależnie od tego p. Pennock udzielił zarządowi takiego kredytu, ale na warunkach bardzo ciężkich — wymówienia w krótkim terminie. Przed rozpoczęciem kampanji buraczanej, kiedy każda cukrownia musi wydawać znaczne sumy, na zaliczki dla plantatorów, wierzyciele cukrowni zażądali nagle zwrotu wszystkich swoich należności przyczem odrazu zjawili się z... komornikiem, który całą cukrownię wystawił na licytację. Wobec zastoju p. Pennock będzie mógł nabyć cukrownię za psie pieniądze, ściśle za swoją należność. Akcjonariusze polscy, prosto wyjdą z torbami.

W sprawie wdał się rząd...

Ogólne wiadomości bieżące.

Leszno. (Kółko Włościanek). W niedzielę, 6 bm. na zakończenie trzytygodniowego kursu robótek ręcznych, odbył się w sali Domu Katolickiego skromny wieczorek na którego program złożyły się produkcje kursistek, mianowicie monologami i komedijkami. Obecny na wieczorku ks. proboszcz Jankiewicz wyraził Kółku Włościanek swe zadowolenie z jego pracy oświatowo-kulturalnej. Kurs robótek ręcznych doszedł do skutku dzięki inicjatywie gorliwej prezesowej Kółka p. inżynierowej Modesowej.

Leszno. (Hodowla drobiu). Zebranie miesięczne Tow. Hodowli Drobiu, Gołębi i Królików w Lesznie odbędzie się dnia 13 kwietnia rb. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Za Zarząd: Rorecz, sekretarz.

Dzięcina. (Kółko Włościanek). Zebranie za m. kwiecień odbyło się dn. 6. 4. br. Przebieg zebrania był następujący: 1) Zagajenie przewodniczącej, 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania — Rosikowa, 3) Referat p. t. „Jak urządzić ogród warzywny i korzyści z niego”. — wygłosiła p. wiceprezeska Nowakowa, 4) Doniesienia zarządu o zakupie biblioteczki dla Kółka i wysłaniu 2 delegowanych na Zjazd „Włościanek” do Poznania, 5) wnioski i wolne głosy. Zebranie zakończono modlitwą do Królowej Korony Polskiej i śpiewem „My chcemy Boga”. (I. n.)

Poznań. (Nowy prezes Okręg. Urzędu Ziems.) Z dniem 15 kwietnia obejmuje stanowisko prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu p. Okolowicz z Katowic, w miejsce p. inż. Jerzego Radwana który odchodzi do Warszawy na stanowisko naczelnika w min. Reform Rolnych.

Poznań. (Konkurs miesności kur.) W dniu 10 marca rb. zakończył się 100 dniowy zimowy konkurs miesności kur Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W konkursie brały udział po 4 kury z poszczególnych hodowli oraz 5-ta kura jako rezerwowa. Trzy pierwsze miejsca zajęły kury rasy „Lenghorn”, z których najlepsze stadko zniosło (4 kury przez 100 dn imiesięcy zimowych): 16.630 kg. jaj ogółem 287 sztuk. W stosunku do wagi kur jest to: 2,2 krotna ilość własnej wagi kur. Najlepsze przeciętne rezultaty osiągnęły kury Leghorn, następnie Karmazyny, i Wyandotty. Najgorsze wyniki dały Zielononóżki, których najgorsze stadko zniosło: 14 jaj w 100 dniach czyli na jedną kurę przypada tylko 3 i pół jaja. (Arol.)

Warszawa. (Rada min. o sprawach rolniczych). We wtorek odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano sprawy rolnicze, a jednocześnie brano rozpatrywać zmianę przepisów o podatkach, między innymi o podatku obrotowym.

Warszawa. (Zawieszenie cła wywozowego od bułaków cukrowych). Na mocy rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 14 marca 1930 r. cło wywozowe od bułaków cukrowych, ustanowione na podstawie paragrafu I-go rozporządzenia tychże Ministrów z dnia 10 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 120), zostało zawieszone do dnia 31 kwietnia 1931 roku włącznie. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 3 kwietnia rb. (Arol.)

Masło. W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym 24—29 ub. m. ceny tak na rynkach krajowych jak i zagranicznych uległy dalszej poważnej niżce. Granica notuje Berlin 27/3 za 50 kg. I gat. RM. — II — 123,—, III. — 107,— (tend. b. spójna) — 4). Kopenhaga 27/3 za 1 kg. Kor. 244,— (18). Londyn 21/3 masło polskie za 1 cwt, 50,8 Sh. 120,— do 130,—. Na rynek angielski przy- tygodniu sprawozdawczym o 5000 skrzynek

masła więcej, niż w zeszłym tygodniu. Nadeszło z Argentyny 30,479, z Australji 20,452, z Nowej Zelandji 123.078 skrzynek, poza tem poważną ilość z południowej Afryki. Zwracamy uwagę, że cena masła najwyższego gatunku duńskiego Kor. 244,— wynosi zł. 5,80, zaś szwedzkiego Kor. 224,— t. j. zł. 5,33 za 1 kg. zatem ceny osiągnęte za masło polskie na rynku krajowym w porównaniu do powyższych są zupełnie zadawalające.

Jaja. W tygodniu ubiegłym zniżka cen tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych. Zbliżające się jednak święta Wielkanocne, chrześcijańskie i więc zwiększona w tym okresie konsumpcja powinna zahamować do świat dalszą zniżkę. (Arol.)

Bydło. Miesiąc marzec należy do sezonu niskich cen bydła rzeźnego, głównie z powodu stopniowego pogarszania się jakości materiału i mniejszego zapotrzebowania spożywczego. Zgodnie z powyższem, ceny bydła rogatego w miesiącu sprawozdawczym utrzymywały się na niskim poziomie przy umiarkowanym zapotrzebowaniu. Podobnie i tendencja rynkowa nie wykazywała większych zmian ponieważ na stan krajowego rynku rogaczyny, żadne czynniki zewnętrzne (ze względu na zbyt mały eksport) nie wpływają. Aczkolwiek wszelkie przewidywania na przyszłość są bardzo niepewne, to jednak możemy przypuszczać, że większe ożywienie rynku może nastąpić dopiero w połowie maja, kiedy to wytworzy się luka w podaży opasów. Stosunkowo wysokie ceny na cielęta doznały w drugiej połowie okresu sprawozdawczego znacznej zniżki na skutek zwiększonej podaży i mniejszej konsumpcji w okresie postu. Istniejąca dotychczas obawa, co do nadmiernej podaży trzody chlewnej pomimo nieznacznych chwilowych zniżek cen, okazały się bezpodstawnymi. Przewidywania eksportu do Niemiec, stały eksport bekonów, zwiększenie się pojemności sąsiednich rynków odbiorczych na skutek zmniejszenia się dowozu niengaczyny z Jugosławji i Węgier oraz przedświąteczne dyspozycje masarzy w kraju — zapewniły w mies. marcu zyskowny zbyt naszej produkcji hodowlanej. Należy przy sposobności zaznaczyć, że eksport do Niemiec przy istniejących utrudnieniach natury gospodarczo-weterynaryjnej i podwyższeniu cła wwozowego do 27 RM. za 1 q. nie przedstawia się obecnie zbyt korzystnie. (Arol.)

Audycje radiowe.

Niedziela, 13. 4. 30 r. — 14.00 „Uprawa okopowych” — p. Gustaw Pomianowski. Odczyt ten w cie i z ilustracjami wydany został w formie ulotki załączonej do szeregu pism rolniczych w liczbie 85.000 egzemplarzy. 14.30 „Ład — porządek w obejściu gospodarskim” — wygł. inż. Wojciech Chmielecki.

Poniedziałek, 14. 4. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, — Inż. Wł. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Wtorek, 15. 4. — 19.10 Giełda rolnicza.

Środa, 16. 4. 12.10. „O czem wiedzieć powinna do bra gospodyni” (O rachunkowości gospodarskiej) — P. Halina Przemyska.

Piątek, 18. 4. 17.20 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski” — Dr. Bohdan Dederko.

Radjo niszczy owady. W laboratorium rolniczym w New Bruswick w stanie New Jersey dr. J. Headlee sforsatował podobno, że krótkie fale posiadają własność zabijania owadów. Gdyby doświadczenia dr. Headlee dały dobre wyniki, cały szereg dotychczasowych, bezskutecznych, tępielielskich zabiegów, jako to desperackie walki człowieka z szarańczą, mniszka, heską mucha, moskietami, etc. znalazłby w promieniowaniu fal eteru radykalne rozwiązanie.

Mocna tendencja na rynkach lnu.

Długotrwała, gdyż od szeregu miesięcy trwająca depresja rynków lnianych została w marcu rb. przełamana. W chwili obecnej trudno jest podać rzeczowe powody ostatniej haussy, która zaakcentowała się również na rynku polskim, co posiada dla naszych północno-wschodnich terenów rolniczych bardzo doniosłe znaczenie. Charakterystycznym dla przebiegu obecnej koniunktury jest wybitne ograniczenie podaży. Dzięki temu transakcje są małe, lub też wogóle brak obrotów, jak to ma miejsce z lmem rosyjskim. Silnie zwyżkują len belgijski i holenderski, estoński Petschura i len łotewski, którego na rynku jest bardzo mało. Najbardziej zmiennym jest gwałtowny skok notowań lnuw litewskich, których cena przez dłuższy okres czasu kształtowała się stale zniżkowo. Obecnie ceny na len Górny Kurlandzki przekroczyły już Ł. 56 za tonę.

Ostatnio notowano w Ł.: len rosyjski BKKO 60—61, grupa V — 54—55 standart I cif wschodnie wybrzeże Anglii, łotewski Swanenberg 69, Livonia 65, len estoński Petschura 63, Werro 60, litewski Górny Kurlandzki 66,10, wszystkie standart R. cif wschodnie wybrzeże Anglii.

Na rynku polskim tendencja mocna. Daje się odczuć brak towaru. Popyt na półfabrykaty ze strony importerów zagranicznych zwłaszcza czeskosłowackich silnie wzrasta. Ostatnio notowano za 100 kg. w dolarach loco granica: len czesany I gat. — 27—28, II. gat. 16,50 — 18, nieczesany I gat. 13,50, II. gat. 7,25 pakuly lniane I gat. 15—16,75, II gat. 7, III gat. 2,75. —

Przygotujmy się do walki z chrabaszczem.

Musimy przestrzec przed niebezpieczeństwem, grożącym w roku bieżącym prawie wszystkim galeziom pracy rolniczej, a więc gospodarstwu rolnemu, leśnemu, sadownictwu i warzywnictwu. Na podstawie naukowych obserwacji, spodziewają się koła rolnicze w bieżącym roku olbrzymiej różki chrabaszczu majowego, jednego z największych szkodników naszych upraw roślinnych. Społeczeństwo stoi przed możliwością ogromnych strat w produkcji rolniczej.

Statystyki wykazują że w niewielkiej Austrii, wskutek żeru chrabaszczu, powstają straty do 20 milionów złotych. We Francji od 250 milj. do miljarda, w Polsce szkody te obliczone są na 600 milionów zł.

Przerażające te cyfry są niczem wobec dalszych następstw klęski chrabaszczu majowego. Siły jednostki są zbyt słabe, aby przeciwstawić się masowej pladze szkodnika, to też tylko zbiorowy wysiłek przy równoczesnym zainteresowaniu się tą sprawą szerokich kół całego społeczeństwa sprostać może zadaniu.

Dlatego społeczeństwo wyteżyć musi wszystkie siły swe w walce z grożącą plagą. Za wskazaniem władz, winny gminy w imię dobra ogólnego, przystąpić natychmiast po pojawieniu się chrabaszczu majowego do zbierania go na drzewach alejowych, w sadach, uprawach leśnych itd., co nie tylko zmniejszy ograniczy szkody, ale i da doraźną korzyść, gdyż chrabaszcz zalany gorącą wodą i zabity, stanowić może doskonałe pożywienie dla drobiu, nierogacizny, ryb, itd.

Ukazania się szkodnika należy się spodziewać w końcu kwietnia i z początkiem maja. Należy przeto być przygotowanym do walki i za wszelką cenę ratować miliony.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny, zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	31.3.	1. 4.	2. 4.	3. 4.	4. 4.	5. 4.
Pszemica						
Warszawa	38,00	38,00	—	38,00	—	—
Poznań	36,50	—	37,50	—	39,50	36,50
Łwów	36,25	—	—	—	—	36,25
Lublin	—	—	36,00	—	—	—
Zyto						
Warszawa	21,00	21,5	—	23,00	—	—
Poznań	2,5	—	21,75	—	23,00	25,00
Łwów	19,0	—	—	—	—	19,00
Lublin	—	—	18,0	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	22,00	—	22,50	—	—
Poznań	20,00	—	21,00	—	23,00	24,00
Łwów	19,75	—	—	—	—	19,75
Lublin	—	—	19,00	—	—	—
Owies						
Warszawa	18,50	18,50	—	19,00	—	—
Poznań	17,00	—	18,00	—	20,00	21,00
Łwów	—	—	—	—	—	17,50
Lublin	—	—	16,50	—	—	—

**Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu**

Poznań dnia 9. 4. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne

Zyto 15 tonn parytet Poznań

Ceny orientacyjne

parytet Poznań

Zyto	22,00—22,50
Uspokobienie słabe	
Pszemica	38,50—39,00
Uspokobienie słabsze	
Jęczmień przemiatowy	23,50—24,00
Jęczmień browarowy	25,00—25,50
Uspokobienie stałe	
Owies	20,00—21,00
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70 % w. w. wor.	59,5—60,0
Uspokobienie słabsze	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	59,5—60,0
Uspokobienie spokojne	
Otręby żytnie	12,00—12,50
Otręby pszenne	14,50—15,00
Wyka łatowa	27,00—27,50
Peluszka	23,00—23,50
Groch polny	26,00—26,50
Groch Victoria	27,00—27,50
Groch Folgera	26,00—26,50
Łubin niebieski	21,00—21,50
Łubin żółty	23,00—23,50
Seradela	25,00—25,50
Koniczyna czerwona	150,00—155,00
Koniczyna biała	170,00—175,00
Koniczyna szwedzka	170,00—175,00
Koniczyna żółta odłuszczona	120,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	55,00—60,00
Przełot	80,00—85,00
Inkarnatka	200,00—205,00
Tymoteusz	42,00—45,00
Rajgras angielski	90,00—95,00
Tatarka	—
Siano prasowane nadnoteckie	—
Siano luźne	—
Słoma prasowana	—
Ogólne uspokobienie niejednolite	